

Jerzy Buzek dla ox.pl

Data publikacji: 28.03.2019 7:30

Przy okazji czwartkowej (21.03) wizyty Jerzego Buzka w Cieszynie przeprowadziliśmy z byłym premierem rozmowę. Jakie programy unijne są szczególnie ważne dla Śląska Cieszyńskiego, jak powinniśmy zadbać o czyste powietrze oraz czy udział Polski w Unii Europejskiej i NATO nadal jest istotny? Zapraszamy do lektury.



fot. KR

W wyborach do Parlamentu Europejskiego - kolejno w latach 2004, 2009 i 2014 - zdobywał Pan najwięcej głosów ze wszystkich polskich polityków. W 2009 roku został Pan - jako pierwszy i dotąd jedyny europoseł z Europy Środkowo-Wschodniej - przewodniczącym PE. Czy dziś częściej jest Pan identyfikowany jako były Premier, czy jako były Przewodniczący Parlamentu Europejskiego?

W Polsce jestem chyba bardziej kojarzony z funkcją premiera. W Unii Europejskiej - raczej jako przewodniczący. Najistotniejsze jednak, że doświadczenie i kontakty zdobyte w trakcie pełnienia obydwu tych funkcji mogą nadal z powodzeniem wykorzystywać w Parlamencie Europejskim w mojej pracy na rzecz Województwa Śląskiego i Polski.

Obecnie jest Pan szefem Komisji Przemysłu, Badań i Energii. Śląsk Cieszyński jest terenem silnie związanym z przemysłem. Które z prac Pana komisji w szczególnie sposób dotyczyć mogą naszego regionu?

Z pewnością wszystkie związane z małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Na Śląsku Cieszyńskim jest wiele takich firm. Wszystkie ułatwienia, instrumenty - również środki finansowe - ich dotyczą. Moja komisja prowadzi program COSME, który przekształci się w nowy - znacznie bogatszy - i dotyczyć będzie innowacyjnych małych i średnich firm. Warto o nim pamiętać. Druga sprawa to transformacja naszej energetyki i związane z tym przewyżczenie zagrożenia smogiem.

Innowacyjny biznes nierozłącznie związany jest z technologią.

Mamy inny bardzo ważny program, który właśnie wprowadzamy w życie: "Cyfrowa Europa". Na terenie Śląska Cieszyńskiego jest wiele miejscowości odciętych od sieci internetowej czy komórkowej - ze względu na ukształtowanie terenu. Chcemy wprowadzić rozwiązania, i są na to środki finansowe, dzięki którym w każdym takim miejscu będzie zasięg telefonii komórkowej i Internetu 5G. To kluczowe także dla aktywności obywatelskiej i rozwoju lokalnego biznesu.

Znajdujemy się w filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, który aktywnie działa w programach wymiany międzynarodowej studentów. Czy nasz region wyróżnia się pod tym względem?

Szalenie istotne są działania związane z Erasmusem. Ze Śląska Cieszyńskiego od lat wiele młodzieży wyjeżdża na wymiany. Widziałem statystyki, które są prowadzone w skali kraju - i jesteśmy tutaj czołówką. Być może wynika to też z faktu, że tutaj ludzie od pokoleń są otwarci na innych - inne języki, obyczaje, inną wizję rzeczywistości. Nie boimy się tego!

Borykamy się także ze sporym zanieczyszczeniem powietrza. Jak rozwiązać ten problem z punktu widzenia Unii Europejskiej?

Myślę, że warto mocniej postawić na zasilanie gazem, który jest znacznie bardziej ekologicznym źródłem energii niż węgiel oraz na odnawialne źródła energii. Bo rzeczywiście zwłaszcza w tych miejscowościach, które leżą w nieprzewiewnych kotlinach, zanieczyszczenie powietrza jest ogromne. Na wszystkie działania antysmogowe mamy poważne środki finansowe chociażby w ramach systemu handlu emisjami. Daje to nam możliwość unowocześnienia ciepłowni miejskich, wprowadzenia kogeneracji - a więc produkcji ciepła razem z prądem, a także podłączania nowych odbiorców do sieci ciepłowniczej. Dzięki temu możemy likwidować te najbardziej

zanieczyszczające piece indywidualne – tak zwane „kopciuchy”.

W tym roku mija 20 lat od przystąpienia Polski do NATO. Czy z dzisiejszej perspektywy nadal jest tak, że członkostwo w tej organizacji oraz w Unii Europejskiej jest komplementarne?

Uczestnictwo w obydwu tych organizacjach wspierało i wspiera się nawzajem. Wiem o tym z własnych doświadczeń, bo jako premier wprowadzałem Polskę do NATO i przez cztery lata negocjowałem wejście Polski do Unii. Aby wejść do NATO, trzeba spełniać wszystkie warunki kraju demokratycznego, opartego na regułach rządu prawa, wolności obywatelskiej i niezależnego sądownictwa. Te same reguły są punktem wyjścia do negocjacji w sprawie wstąpienia do Unii Europejskiej. Z kolei stabilność ekonomiczna, którą zapewnia nam Unia, stały rozwój - to wszystko sprzyja uczestnictwu w NATO. Ten szybki rozwój gospodarczy daje szansę na inwestowanie w naszą obronność. Warto jeszcze dodać, że w UE mamy obecnie 28 krajów, w NATO jest ich 30. 22 kraje spośród nich wszystkich należą do obu tych organizacji i na tym polega siła obydwu porozumień: NATO i Unii.

Czy w pełni wykorzystujemy możliwości, które daje członkostwo w obu tych organizacjach?

Blisko 20 lat temu, w 2001 roku (kiedy byłem jeszcze premierem), podjęliśmy decyzję, że będziemy wydawać 2% PKB na system obronny. To była rewolucyjna decyzja, którą podjęliśmy znacznie wcześniej niż inni. Dziś Amerykanie zachęcają Unię, aby kraje członkowskie przeznaczały na ten cel tyle samo Produktu Krajowego Brutto co my, a u nas - jest to zapisane w ustawie od niemal 20 lat. Nie jesteśmy zatem w złej sytuacji.

A co z resztą europejskich członków NATO?

Niestety, Europejczycy nie wykorzystują tej zależności w pełni. Filar obronny Europy jest znacznie słabszy niż amerykański. Wydajemy mniej środków - Polska jest tu chlubnym wyjątkiem. Współzależność między NATO a UE jest duża, a Europejczycy muszą ją wykorzystać, m.in. poprzez wsparcie dla systemu obronnego, dla rozwoju w tym zakresie nowych technologii - negocjowaliśmy to w mojej komisji, te rozmowy skończyły się kilka tygodni temu. Są specjalne środki finansowe na to, aby prowadzić badania na rzecz innowacyjności systemu obronności kraju.

Na zakończenie proszę powiedzieć, czego moglibyśmy Panu życzyć.

Zdrowia – jego nigdy za wiele, choć nie mogę narzekać. No i oczywiście, w kontekście najbliższych tygodni, ważne będą wybory do Parlamentu Europejskiego 26 maja. Nie ma ludzi, którzy dostają się automatycznie, tak jak i nie ma ludzi niezastąpionych. Procesu wyborczego nigdy nie wolno lekceważyć, trzeba do niego podchodzić z wielką pokorą. Wybory to dla mnie zawsze święto demokracji, ale i swoisty egzamin - weryfikacja tego, co i jak się robiło. Chodzi o to, żeby rozmawiać z ludźmi, tłumaczyć, jak wygląda europejska i polska przyszłość. Ja robię to z wielkim przekonaniem, bo głęboko wierzę, że nasze uczestnictwo w Unii Europejskiej jest fundamentem naszej stabilności, dobrobytu i bezpieczeństwa.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: KR

Wywiad autoryzowany.